



## GOSPODARKA LEŚNA W PRASIE ZIELONOGÓRSKIEJ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

**Mariusz Jaškowiak**

Uniwersytet Zielonogórski

Nowoczesna gospodarka leśna zawdzięcza swój charakter zmianom, jakie zostały zapoczątkowane w I połowie XVIII stulecia. Wówczas to przemysł drzewny wtoczył się na zupełnie nowe tory, zdążając w stronę niepohamowanego rozwoju. Gdy nauka wkroczyła do leśnictwa, zagadnienie postępu technicznego, wiedzy, a później także mechanizacji utorowało drogę nowoczesności, która na przełomie XVIII i XIX wieku na dobre związała się z lasem.

Zielonogórskie lasy na przestrzeni wieków, stały się obszarem, który kształtowany był przez wiele czynników, między innymi przez zmieniające się granice państw. Środkowe Nadodrze – ze względu na bogactwo środowiska naturalnego oraz wysoki poziom zalesienia – stało się terenem zainteresowania władz ludowych oraz obszarem pionierskiej pracy leśników, którzy po drugiej wojnie światowej tworzyli w lubuskim podwaliny polskiego leśnictwa. Wówczas w rękach Państwa pierwszy raz w historii kraju znalazła się większość kompleksów leśnych. Zaistniała możliwość skoncentrowania polityki leśnej i drzewnej Polski. Powstało Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, któremu powierzono to zadanie. W związku z tym nastąpiła zmiana w formach organizacyjnych zarządzania lasami – wielu leśników, którzy dawniej doglądali lasów prywatnych i państwowych, na skutek przemian politycznych, społecznych i gospodarczych byli teraz ich pełnoprawnymi gospodarzami<sup>1</sup>.

---

1 *Leśnictwo Polskie w okresie drugiej wojny światowej*, 1967. Red. T. Molenda i in. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa, s. 4.

---

*Adres do korespondencji – Corresponding author: Mariusz Jaškowiak, Uniwersytet Zielonogórski, Instytut Historii, Zakład Demografii i Historii Gospodarczej, Al. Wojska Polskiego 69, 65-762 Zielona Góra, e-mail: mariusz.zg@wp.pl*

Z lasem powiązane były także wydarzenia historyczne, które ze względu na swój charakter kształtowały krajobraz kulturowy oraz przyrodniczy danego obszaru. Nie dziwi zatem, iż prasa ogólnopolska i regionalna odnotowywała echa zmian zachodzących w leśnictwie. Na przestrzeni trzech powojennych dekad zielonogórcy dziennikarze skupiali się w swoich artykułach na zagadnieniach podnoszenia kwalifikacji kadr, regulacji płac najmniej zarabiających, problemach dyscypliny czy oszczędności drewna.

Celem niniejszej pracy jest omówienie roli, jaką leśnictwo odegrało w historii regionu lubuskiego, na podstawie analizy artykułów ukazujących się na łamach prasy zielonogórskiej od zakończenia drugiej wojny światowej aż po lata 80. ubiegłego wieku.

Prasa regionalna zachodniej Polski dość wybiórczo podchodziła do zagadnień leśnych, mimo że nowo przyłączone do Polski Ziemie Zachodnie stanowiły najbardziej zalesiony region kraju. Niemniej niniejsza praca stawia sobie za cel zebranie dostępnych informacji prasowych na temat leśnictwa okolic Zielonej Góry.

W okresie powojennym działalność wydawniczo-prasowa była jednym z podstawowych źródeł informacji dla nowo przybyłej na Ziemię Odzyskane społeczności. Prasa pełniła nie tylko funkcję informacyjną, lecz także światopoglądową. Interakcje prasa – człowiek kształtowały zbiorową świadomość społeczeństwa.

Historia prasy zielonogórskiej w okresie powojennym ściśle wiąże się z sytuacją polityczną kraju<sup>2</sup>. Prasa odgrywała wówczas istotną rolę w komunikowaniu się partii ze swoimi członkami. Nakaz obowiązkowej prenumeraty „Walki Ludu” czy pisma „Tydzień Robotnika” sprawiał, że sprzedaż prasy partyjnej stale rosła. „Gazeta Ludowa” Polskiego Stronnictwa Ludowego stanowiła bieżący przeciwwagę we wzajemnej walce politycznej. Niemniej głównym organizatorem tworzącej się na Ziemach Zachodnich prasy był Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, który zainicjował powstanie „Ziemi Gorzowskiej” oraz jej kontynuacji – „Ziemi Lubuskiej”. Od roku 1946 periodyk ten ukazywał się jako pismo „Gorzów – Zielona Góra”. W pierwszym okresie powojennym do Zielonej Góry docierała prasa ogólnopolska oraz regionalna z Poznania i Wrocławia. Słynny „Głos Wielkopolski” od lipca 1950 roku miał swą lubuską mutację w postaci „Głosu Zielonogórskiego”, zlikwidowanego jednak ledwie po roku działalności. Krótko, acz prężnie działało w Zielonej Górze także „Lubuskie Słowo Polskie” – mutacja wrocławskiego „Słowa Polskiego”<sup>3</sup>. Na gruncie działalności prasowego organu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej – „Gazety Poznańskiej”, wydawanej z mutacjami dla Ziemi Lubuskiej, powstała w 1948 roku samodzielna redakcja obecnej „Gazety Lubuskiej”. Pismo to zostało przemianowane na „Gazetę Zielonogórską” po tym, jak 28 czerwca 1950 roku utworzono województwo zielonogórskie, w którego skład weszło 12 powiatów należących w latach 1945–1950 do województwa poznańskiego oraz 5 powiatów z województwa wrocławskiego. Od września 1952 „Gazeta Zielonogórską” ukazywała się już jako samodzielne wydawnictwo, realizujące politykę Komitetu Wojewódzkiego Polskiej

2 Zob. *Oblicza prasy Ziem Zachodnich w latach 1945–2012*, 2013. Red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek. Wyd. Pro Libris, Zielona Góra, s. 76–89.

3 Tamże.

Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zielonej Górze. Zgoła inny charakter miało „Nadodrze” – pismo młodej inteligencji o charakterze kulturalno-społecznym, którego pierwszy numer ukazał się w październiku 1957 roku. Jednak bezsprzeczny prym na zielonogórskim rynku prasowym wiodła „Gazeta Zielonogórska”. Na przestrzeni lat pojawiło się na jej łamach wiele artykułów podejmujących tematykę związaną z szeroko rozumianą gospodarką leśną. *Człowiek – las – przyroda, Skarby leśnych ostępów, Las wiecznie młody, Co w leśnictwie najważniejsze... czy Nowiny z lasu* – to tytuły wybranych tekstów prasowych, z którymi zapoznał się autor, przeglądając archiwum „Gazety Zielonogórskiej”. Toteż ów regionalny dziennik, od lipca 1975 r. ponownie wydawany jako „Gazeta Lubuska”, stał się dla autora niniejszej publikacji głównym, acz nie jedynym źródłem informacji na temat gospodarki leśnej zachodniej Polski.

Lasy stanowią gospodarczy i polityczny kapitał Ziemi Lubuskiej. Zajmują powierzchnię 650 tysięcy hektarów, co stanowi 41,6% ogólnego obszaru. Pod względem lesistości zajmujemy pierwsze miejsce w kraju. Proporcjonalnie do powierzchni lasów rozwinął się u nas przemysł leśny, drzewny i celulozowo-papierniczy. Na terenie województwa działa cały szereg placówek trudniących się eksploatacją runa, jagód, grzybów, ziół leczniczych itd.<sup>4</sup>

– wylicza autor artykułu zamieszczonego w roku 1961 w „Gazecie Zielonogórskiej”. Dalej czytamy: „Zaliczamy się do czołówki krajowej pod względem eksportu runa na rynki zagraniczne. Lasy lubuskie narażone są jednak na wielkie niebezpieczeństwo. Najgroźniejszym z nich są pożary...”<sup>5</sup>.

Pierwsze lata po 1945 roku istotnie były trudnym okresem dla polskich leśników. Liczne pożary, trawiące ogromne połacie leśne, stanowiły nie lada wyzwanie dla straży pożarnej. Trudności w gaszeniu zajętych ogniem obszarów spowodowane były w dużej mierze brakiem łączności. Informacje o pożarach docierały zbyt późno, gdy ogień zdążył już poczynić ogromne straty. Oprócz tego mało kto orientował się, jakie są zasoby drewna na pniu oraz jaki jest przyrost drzewostanów.

Prasa przestrzegała już w 1957 roku przed widmem klęski. Zaznacza, że:

co roku wyrębujemy w naszych lasach 17 mln metrów sześciennych drewna, a więc o 4,5 miliona ponad ustalony limit. Te 4,5 miliona metrów sześć. to – w opinii leśników – nie wyrąb, a zwyczajna grabież (...), której skutki dają się z roku na rok coraz bardziej we znaki i których nie jest w stanie nadrobić żaden przyrost naturalny<sup>6</sup>.

Lasy zachodnie wymagały wielu prac hodowlanych, trzebieży oraz cięć sanitarnych, których w okresie wojennym zaniechano<sup>7</sup>. W jednym z artykułów zamieszczonych na łamach „Gazety Zielonogórskiej” w roku 1966 czytamy:

4 „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 41 z 17 lutego, s. 5.

5 Tamże.

6 „Gazeta Zielonogórska” 1957, nr 85 z 9 kwietnia, s. 6.

7 W. Bema, 1999. *Dzieje Puszczy Zgorzelecko-Osiecznickiej*. Agat, Zgorzelec, s. 79.

W latach powojennych jednym z czołowych zadań gospodarki leśnej było zagospodarowanie zniszczonych i zdewastowanych powierzchni leśnych. Łączna powierzchnia wymagająca uproduktynienia wynosiła prawie 240 tys. ha., na co złożyły się zniszczone w czasie działań wojennych i wypalone w okresie powojennym obszary leśne oraz 115 tys. ha zrębów bieżących<sup>8</sup>.

W procesie zalesiania na gruntach porolnych stosowano wówczas najprostszy model, polegający na sadzeniu drzewek w wyorane bruzdy<sup>9</sup>. Ze względu na zbyt słabe rozpoznanie warunków siedliskowych i niskie koszty sadzonek efektem zalesień w tym okresie stały się jednogatunkowe monokultury sosnowe.

Tymczasem po zakończeniu drugiej wojny światowej zapotrzebowanie na drewno stale wzrastało. Było ono nie tylko źródłem energii cieplnej, ale także wszechstronnie wykorzystywanym materiałem, stosowanym do odbudowy kraju. Poza tym było ważnym surowcem dla rozwijającego się górnictwa, energetyki, przemysłu chemicznego, meblowego, itp. Lasy, zwłaszcza te w zachodniej części kraju, musiały sprostać wymaganiom i potrzebom powojennej Polski. Zadanie to okazało się nie lada wyzwaniem, przede wszystkim ze względu na brak wykwalifikowanej kadry pracowniczej. W artykule, jaki ukazał się w maju 1950 roku w „Gazecie Lubuskiej”, czytamy o konieczności przesuwania osób ze stanowisk robotniczych na miejsca kierownicze m.in. w tartakach: Świętno, Klenicach, Sulechowie czy Krośnie nad Odrą<sup>10</sup>. Natomiast w styczniowym wydaniu „Gazety Zielonogórskiej” z 1955 roku po raz kolejny zwrócono uwagę na problem wyspecjalizowanego sprzętu niezbędnego przy wywózce drewna z lasu: „Niedawno Zarząd Wojewódzki ZSCh w Zielonej Górze zwrócił się do wszystkich pracujących chłopów z apelem, ażeby wzięli masowy udział w wywózce tego tak potrzebnego materiału”<sup>11</sup>.

Innym problemem, z którym musieli się zmierzyć lubuscy leśnicy, była konieczność przeprowadzenia szeregu prac pielęgnacyjnych w lasach. Należyte i terminowe przeprowadzenie tych zabiegów jest głównym czynnikiem wpływającym na wzrost przyrostu masy drzewnej, a także decydującym o jakości surowca.

Gospodarka leśna w pierwszych latach powojennych stała zatem u progu koniecznych zmian. Szkicowane projekty zmierzały do łączenia nadleśnictw w duże jednostki o zwielokrotnionych możliwościach administracyjno-technicznych. Taki stan rzeczy wynikał z wciąż rosnących potrzeb leśnictwa i malejącej zdolności produkcyjnej lasu. Powstająca w ten sposób dysproporcja wymagała przezwyciężenia.

Większość tartaków i zakładów przetwórstwa drzewnego była po wojnie zrujnowana. Tymczasem potrzeby w zakresie mechanicznego przerobu drewna na odbudowę zrujnowanego kraju były ogromne. Toteż jednym z głównych problemów, jaki w pierwszym dziesięcioleciu stanął przed leśnikami był problem postępu technicz-

8 „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 250 z 21 października, s. 3.

9 A. Gorzelak, *Zalesienie i zadrzewienie kraju*, [w:] *Z dziejów lasów państwowych i leśnictwa polskiego 1924–2004. Lata powojenne i współczesność*. Red. A. Szujewski, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa 2006, s. 104.

10 „Gazeta Lubuska” 1950, nr 142 z 24 maja, s. 3.

11 „Gazeta Zielonogórska” 1955, nr 3 z 4 stycznia, s. 4.

nego. Gospodarka leśna potrzebowała zmechanizowania poszczególnych procesów produkcyjnych, tym samym podniesienia wydajności pracy, a przez to ograniczenia skutków niedoborów kadrowych.

Na szczęście las okazał się terenem niezwykle atrakcyjnym dla nowoczesnej myśli technicznej. Dążność do mechanizacji prac leśnych, nieustanne poszukiwanie sposobu zastąpienia siły mięśni pracą mechaniczną i ciągle ulepszanie narzędzi stosowanych do najbardziej pracochłonnych zadań w przemyśle drzewnym przyniosły oczekiwany wzrost wydajności.

Znaczny rozwój fabryk spowodował, że po drugiej wojnie światowej ogólna produkcja maszyn i narzędzi uległa nie tylko znacznemu zwiększeniu w porównaniu z wiekami poprzednimi, ale przede wszystkim zmieniła się ich wydajność i efektywność.

Pod względem mechanizacji prac przy pozyskiwaniu i wywozie drewna województwo zielonogórskie już w 1966 roku zajmowało jedno z pierwszych miejsc w kraju, np. ścinka drewna była zmechanizowana w 65%, wywóz drewna w 91%, a zrywka już tylko w 24%. Powolny był jeszcze postęp w mechanizacji takich prac, jak np. przygotowanie gleby pod zalesienie. Należy dodać, że maszyny i narzędzia do wymienionych prac charakteryzowały się wysoką usterkowością, co dodatkowo obniżało ich wydajność.

Obszerne pole do działania, jak donosi „Gazeta Zielonogórska”, miał Instytut Badawczy Leśnictwa, zarówno od strony przygotowania prototypów urządzeń, jak i w opracowaniu racjonalnych metod i procesów technologicznych uwzględniających rozwijającą się powoli mechanizację prac leśnych. W jednym z październikowych wydań periodyku, z roku 1966 czytamy: „W lasach naszego okręgu z roku na rok wydaje się większe sumy na zakup nowoczesnych narzędzi. Już nie piła mechaniczna jest szczytem techniki. Mamy również 151 ciągarek do obalania drzew zawiśniętych”<sup>12</sup>.

Uzasadniona potrzeba rozwijania postępu technicznego, unowocześnianie gospodarki leśnej oraz konieczność efektywnego wykorzystywania nakładów inwestycyjnych z roku na rok stawiały coraz wyższe wymagania wobec pracowników leśnictwa. Tymczasem „nasylenie gospodarki leśnej kwalifikowaną kadrą techniczną ze średnim i wyższym wykształceniem w naszym województwie, mimo pewnej poprawy w ostatnich latach, nadal jest niezadowolające”<sup>13</sup> – czytamy w jednym z numerów „Gazety Zielonogórskiej”. Autor artykułu z roku 1965 pisze:

Lubuski robotnik leśny dawno nie pracował w tak trudnych warunkach jak w drugim kwartale bieżącego roku (tj. 1965). Mimo to prace trwają, palą się ogniska, częściej niż zwykle robotnik chroni się w szałasach, częściej niż zwykle kierowca musi zatrzymać się na drodze, bo zamrożone, zgęstniałe paliwo nie dochodzi do silnika. Wydajność automatycznie spada, ale praca nie zamiera. Zima przynosi lasom lubuskim nowy model organizacyjny pracy leśników. Dowód ludzi do pracy na zrębach musi być przemyślany. Toteż tworzy się obecnie brygady prac leśnych, wykonujące wszystkie zajęcia na zrębie,

12 „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 250 z 21 października, s. 3.

13 Tamże.

od prac szkółkarskich do żywicowania i szeregu innych robót. Wymaga to od robotnika szerokiej specjalizacji<sup>14</sup>.

Niestety brak kierunkowego wykształcenia i odpowiedniego przygotowania zawodowego robotników leśnych spowolnił rozwój leśnictwa i obniżył poziom techniczny przemysłu drzewnego.

Technikę prac doskonalono za to w tartakach. Tartacznictwo, ze względu na wartość produkcji, okazało się najważniejszą gałęzią przemysłu drzewnego. Modyfikacji technicznej w tartakach dokonywano w dwóch kierunkach. Przede wszystkim dążono do takiego nagromadzenia energii i udoskonalenia napędu, aby w jednym zakładzie zamiast jednego czy dwóch traków można było wprowadzić ich kilka, a nawet kilkanaście<sup>15</sup>.

„Gazeta Lubuska” w 1950 roku relacjonuje:

Pięć lat temu 18 robotników zainteresowało się opuszczonym tartakiem w Wieprzycach pod Gorzowem. Dzięki ich inicjatywie zdewastowany tartak po kilku miesiącach doprowadzony został do stanu używalności i zaczął pracować. Obecnie wielokrotnie zwiększona załoga, zdająca sobie sprawę z zadań, jakie spoczywają na jej barkach, wykonuje i przekracza stale plan produkcji (...)<sup>16</sup>.

W innym wydaniu czytamy:

Powiat zielonogórski stanowi jedno z większych skupisk Tartaków Rejonu Przemysłu Leśnego. Nic też dziwnego, że między załogami poszczególnych tartaków rozwinęło się jakoby ciche współzawodnictwo w walce o ilość i jakość produkcji, oraz w walce o rozbudowę placówek. Jednym z przodujących w tym nieoficjalnym współzawodnictwie jest bez wątpienia Tartak w Niodoradzu. Dzięki kolektywnej pracy całej załogi i ulepszeniom racjonalizatorów rozbudowano hałę traków, a tym samym umożliwiono ustawianie podwójnej obrzynaczki, karpówki i sortowni pod dachem<sup>17</sup>.

Ponadto w „Gazecie Lubuskiej” odnotowano informacje dotyczące działalności tartaku w Sulęcinie, zaznaczając, iż wykonał on przedterminowo miesięczny plan produkcji.

Wykonanie i przekraczanie miesięcznych planów produkcyjnych uzależnione jest od społecznego stanowiska załogi i od stopnia rozwoju współzawodnictwa pracy. Jedną z placówek, które mogą poszczycić się dobrze rozwiniętym współzawodnictwem i uspołecznioną załogą jest Tartak Rejonu Przemysłu Leśnego w Sulęcinie. Miesięczny plan produkcyjny nakreślony na luty br., został przez załogę tartaku zakończony dnia 22 lutego

14 „Gazeta Zielonogórska” 1965, nr 269 z 22 listopada, s. 5.

15 Zob. Różycka-Glassowa M., 1978. *Technika produkcji, maszyny i narzędzia w przemyśle*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie od 1795 do 1870 roku*. Red. E. Kowecka. PAN, Wrocław, s. 173.

16 „Gazeta Lubuska” 1950, nr 42 z 11 lutego, s. 4.

17 „Gazeta Lubuska” 1950, nr 46 z 15 lutego, s. 5.

o godz. 12.30 w 101,8 proc. Do przedterminowego wykonania planu i przekroczenia do przyczyniło się w znacznym stopniu współzawodnictwo wprowadzone pomiędzy dwoma załogami<sup>18</sup>.

Produkcja zielonogórskich tartaków w pełni zaspokajała potrzeby Zagłębia Śląskiego, które było głównym odbiorcą wyrobów tartacznych. Z czasem tartaki zaczęły przekierowywać swój profil produkcyjny w stronę potrzeb gospodarczych województwa, a więc przemysłu meblarskiego, który na Ziemi Lubuskiej zyskał znaczne perspektywy rozwojowe.

Wzmoczone zapotrzebowanie na drewno i konieczność utrzymania określonej lesistości regionu wymagały rokrocznie zalesienia zrębów oraz nieużytków. W latach 1946–1968 przybyło w Polsce 1844,2 tys. ha powierzchni leśnej, co wpłynęło na wzrost lesistości kraju z 20,8% do 26,6%.

Tabela 1. Zmiana lesistości województw w latach 1955–1968

Table 1. Change of woodiness of provinces in 1955–1968

| Województwa        | Lesistość   |             | Przyrost lesistości<br>w latach 1955–1968 |
|--------------------|-------------|-------------|---|
|                    | 1955        | 1968        |   |
|                    | odsetek     |             |   |
| <b>Cała Polska</b> | <b>23,7</b> | <b>26,6</b> | <b>+2,9</b>                               |
| białostockie       | 22,6        | 27,1        | +4,5                                      |
| bydgoskie          | 20,6        | 23,2        | +2,6                                      |
| gdańskie           | 23,5        | 26,2        | +2,7                                      |
| katowickie         | 29,5        | 30,1        | +0,6                                      |
| kieleckie          | 23,2        | 24,9        | +1,7                                      |
| koszalińskie       | 31,3        | 37,6        | +6,3                                      |
| krakowskie         | 25,7        | 27,0        | +1,3                                      |
| lubelskie          | 19,3        | 21,0        | +1,7                                      |
| łódzkie            | 16,3        | 18,4        | +2,1                                      |
| olsztyńskie        | 23,3        | 27,6        | +4,3                                      |
| opolskie           | 25,8        | 25,8        | 0   |
| poznańskie         | 20,3        | 23,1        | +2,8                                      |
| rzeszowskie        | 28,8        | 33,5        | +4,7                                      |
| szczecińskie       | 25,0        | 28,8        | +3,8                                      |
| warszawskie        | 17,1        | 19,7        | +2,6                                      |
| wrocławskie        | 25,8        | 27,4        | +1,6                                      |
| zielonogórskie     | 41,1        | 44,3        | +3,2                                      |

Źródło: *Statystyka leśnictwa 1968, 1969*. GUS PRL, Warszawa, s. XII.

Na taki stan lesistości kraju wpłynęło przede wszystkim włączanie w obręb lasu nieużytków i gruntów nieprzydatnych do produkcji rolnej. Połowa ogólnego przyrostu powierzchni leśnej była efektem zalesienia takich właśnie terenów.

18 „Gazeta Lubuska” 1950, nr 62 z 3 marca, s. 3.

Gdy mówimy o potrzebie wzrostu powierzchni leśnej w naszym kraju – zaznacza autor artykułu zamieszczonego na łamach „Gazety Zielonogórskiej” w 1959 roku – mamy głównie na myśli zalesienie tych gruntów, które nie nadają się do innej uprawy. Takich nieużytków posiadamy ponad milion hektarów. Jakże ogromne korzyści mogłoby osiągnąć społeczeństwo, gdyby udało się przeprowadzić skuteczną akcję zalesieniową na tych terenach<sup>19</sup>.

Drugim zaś czynnikiem zwiększającym powierzchnię obszarów leśnych było – jak wskazuje Statystyka leśnictwa<sup>20</sup> – przejmowanie przez gospodarkę leśną terenów zakrzewionych i zadrzewionych.

Wydanie „Gazety Zielonogórskiej” z dnia 20 stycznia 1961 roku zawierało artykuł dotyczący planowanej gospodarki leśnej. Przywołane przez autora dane wskazywały, iż w województwie zielonogórskim

w 1961 r. zasadzonych zostanie 115 tys. ha nowych lasów, co przy rocznym wyrębie 60 – 65 tys. ha oznacza wzrost powierzchni lasów o około 50 tys. ha. Jeszcze korzystniej wygląda sytuacja w zadrzewieniu dróg, rowów, brzegów rzek i jezior. Racjonalna gospodarka w lasach nie tylko likwiduje więc zniszczenia pochodzące jeszcze z czasów wojny, ale zwiększa stopniowo zalesienie kraju<sup>21</sup>.

Tabela 2. Odnowienia i zalesienia w latach 1945–1968

Table 2. Reforestation and afforestation in 1945–1968

| Lata                 | Ogółem | Lasy państwowe pod zarządem |  |                                    |                   | Innych resortów | Lasy niepaństwowe |
|----------------------|--------|-----------------------------|--|------------------------------------|-------------------|-----------------|-------------------|
|                      |        | Razem                       | Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego |                                    | Parków narodowych |                 |                   |
|                      |        |                             | Razem  | Przedsiębiorstwa Lasów Państwowych |                   |                 |                   |
| w tysiącach hektarów |        |                             |  |                                    |                   |                 |                   |
| 1945–1968            | 3385,2 | 2742,7                      | X  | 2742,7                             |                   |                 | 642,5             |
| 1945–1950            | 686,8  | 647,5                       | X  | 647,5                              |                   |                 | 39,3              |
| 1951–1955            | 755,1  | 639,1                       | 632,8  | 632,8                              |                   | 6,3             | 116,0             |
| 1956–1960            | 791,6  | 615,5                       | 611,4  | 611,4                              |                   | 4,1             | 176,1             |
| 1961–1965            | 749,7  | 542,9                       | 537,5  | 536,4                              |                   | 5,4             | 206,8             |
| 1966                 | 142,9  | 105,1                       | 103,5  | 103,3                              |                   | 1,6             | 37,8              |
| 1967                 | 134,4  | 99,1                        | 97,6   | 97,4                               |                   | 1,5             | 35,3              |
| 1968                 | 124,7  | 93,5                        | 91,7   | 91,5                               |                   | 1,8             | 31,2              |

Źródło: Statystyka leśnictwa 1968, 1969, GUS PRL, Warszawa, s. 4.

19 „Gazeta Zielonogórska” 1959, nr 260 z 31 października/1 listopada, s. 3.

20 Statystyka leśnictwa 1968, 1969. GUS PRL, Warszawa, s. XII.

21 „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 43 z 20 lutego, s. 4.



Tabela 3. Odnowienia i zalesienia według województw w 1968 roku  
Tabela 3. Reforestation i afforestation according to provinces in 1968

| Lata           | Ogółem | Lasy państwowe pod zarządem |  |                                    |                   |                 | Lasy niepaństwowe |
|----------------|--------|-----------------------------|--|------------------------------------|-------------------|-----------------|-------------------|
|                |        | Razem                       | Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego |                                    |                   | Innych resortów |                   |
|                |        |                             | Razem  | Przedsiębiorstwa Lasów Państwowych | Parków Narodowych |                 |                   |
|                |        |                             |  |                                    |                   |                 |                   |
| POLSKA         | 124734 | 93506                       | 91689  | 91473                              | 216               | 1817            | 31228             |
| białostockie   | 10332  | 5161                        | 5057   | 5057                               | –                 | 104             | 5171              |
| bydgoskie      | 6032   | 4331                        | 4251   | 4251                               | –                 | 80              | 1701              |
| gdańskie       | 4495   | 3237                        | 3169   | 3169                               | 4                 | 68              | 1258              |
| katowickie     | 3527   | 2789                        | 2730   | 2730                               | 3                 | 59              | 738               |
| kieleckie      | 7014   | 3303                        | 3289   | 3285                               | 63                | 14              | 3711              |
| koszalińskie   | 14225  | 13962                       | 13703  | 13700                              | –                 | 259             | 263               |
| krakowskie     | 7000   | 3895                        | 3635   | 3572                               | –                 | 260             | 3105              |
| lubelskie      | 6369   | 2739                        | 2726   | 2726                               | 16                | 13              | 3630              |
| łódzkie        | 4153   | 1566                        | 1471   | 1471                               | –                 | 95              | 2587              |
| olsztyńskie    | 8343   | 7814                        | 7709   | 7709                               | 13                | 105             | 529               |
| opolskie       | 2714   | 2558                        | 2454   | 2454                               | 25                | 104             | 156               |
| poznańskie     | 8319   | 6492                        | 6286   | 6270                               | 92                | 206             | 1827              |
| rzeszowskie    | 9811   | 8466                        | 8420   | 8420                               | –                 | 46              | 1345              |
| szczecińskie   | 7800   | 7659                        | 7565   | 7552                               | –                 | 94              | 141               |
| warszawskie    | 7063   | 2669                        | 2589   | 2564                               | –                 | 80              | 4394              |
| wrocławskie    | 7696   | 7338                        | 7212   | 7120                               | –                 | 126             | 358               |
| zielenogórskie | 9841   | 9527                        | 9423   | 9423                               | –                 | 104             | 314               |

Źródło: *Statystyka leśnictwa 1968, 1969*, GUS PRL, Warszawa, s. 5.

Natomiast w 1970 roku „Gazeta Zielonogórska” poinformowała, iż w ramach akcji „100 milionów drzew i 60 milionów krzewów na Tysiąclecie”, w okresie od 1960 do 1969 r. posadzono w kraju ponad 129 mln drzew i 143 mln krzewów. W województwie zielonogórskim wysadzono w tym czasie 2,7 mln drzew i 2,9 ml krzewów<sup>22</sup>. Planowana gospodarka leśna, mająca na celu zwiększenie lesistości województwa zielonogórskiego, przynosiła oczekiwane efekty.

Oddzielnym problemem, wymagającym – jak się wydaje – szczególnego rozpatrzenia, stała się za to melioracja terenów leśnych. Autor cytowanego wyżej artykułu zwrócił uwagę na niedostateczny postęp w melioracjach lasów zabagnionych. Bez zsynchronizowania działań w rolnictwie i leśnictwie nie można prawidłowo rozwią-

22 „Gazeta Zielonogórska” 1970, nr 80 z 6 kwietnia, s. 5.

zać spraw podstawowych dla rozwoju produkcji rolnej i leśnej. Dla obu tych gałęzi gospodarki krajowej ważne jest także zadrzewianie, które wiąże się nie tylko z upiększeniem krajobrazu, ochroną gleb przed erozją, poprawą warunków klimatycznych i wodnych czy tworzeniem ostoi dla zwierząt, lecz pośrednio ma także wpływ na wzrost plonów w rolnictwie, jak również stanowi dodatkowe źródło surowca drzewnego. W przywołanym artykule czytamy:

Tempo prac melioracyjnych na terenach [zabagnionych] można by przyspieszyć, a koszty tych prac obniżyć po nawiązaniu bliższej współpracy z resortem rolnictwa, który przy prowadzeniu na szerszą skalę melioracji użytków rolnych miał do niedawna podobne kłopoty. Obecnie jednak uporał się z tymi trudnościami dzięki lepszemu wyposażeniu przedsiębiorstw w sprzęt i zmianę systemu wykonawstwa<sup>23</sup>.

Mimo szeregu problemów, którym lubuskie leśnictwo musiało stawić czoła, gospodarkę leśną regionu starano się ukierunkowywać w stronę pozyskiwania możliwie największej ilości surowca drzewnego. Jednakowoż, jak donosiła prasa zielonogórska, starano się przestrzegać podstawowej zasady gospodarstwa leśnego – jej racjonalnego rozwoju, polegającego na pobieraniu w ciągu roku masy drzewnej w wysokości nieprzekraczającej rocznego przyrostu. Ogromne potrzeby wielu gałęzi gospodarki sprawiły jednak, że pozyskiwanie drewna niejednokrotnie było wyższe niż etat cięć. Aby zapobiec wzrastającemu deficytowi drewna, należy – jak czytamy w grudniowym numerze „Gazety Zielonogórskiej”, który ukazał się w 1958 roku – wprowadzić politykę oszczędności

w budownictwie, kopalniach i innych resortach gospodarki. Szczególną wagę posiada tutaj rozwój produktów zastępczych oraz ich szerokie zastosowanie. Na przykład produkcją płyt wiórowych z drzewnych materiałów odpadowych może dać półfabrykat do produkcji mebli w budownictwie. Owa produkcja oparta jest na odpadach drzewnych, które w setkach tysięcy ton marnują się po lasach. Niewątpliwie największe straty z tego powodu są w województwie zielonogórskim. Tak zwana gałęziówka, drobnica, stanowiąca odpady przy wyrębie leśnych wynosi rok rocznie dziesiątki tysięcy metrów sześciennych. Najczęściej jest ona palona przez robotników na wielkich stosach, gdyż pozostawienie jej w lesie stanowi poważne niebezpieczeństwo pożarowe. Poza tym, powstają co roku ogromne zapasy drobnicy, pochodzącej z pozyskiwania międzyrębnego, z tak zwanych czyszczeń lasów, można przyjąć, że w lubuskich lasach marnują się corocznie 700 tysięcy metrów sześciennych drobnicy i gałęziówki<sup>24</sup>.

Nowe technologie, pozwalające zastąpić drewno półfabrykantami, sprawiły, że

w ciągu kilku lat udało się zmniejszyć zużycie drewna w skali rocznej prawie o 3 mln m sześć., co odpowiada zaoszczędzeniu około 10 tys. ha lasu. Największe osiągnięcia ma w tej dziedzinie budownictwo, dzięki coraz szerszemu stosowaniu elementów prefabrykowanych, wprowadzaniu przemysłowych metod budownictwa wielkopłytowego itd. Nadal

23 Tamże.

24 „Gazeta Zielonogórska” 1958, nr 85 z 6 grudnia, s. 3.

natomiast niewielka poprawa nastąpiła w górnictwie, które w niewielkim tylko stopniu zastępuję drewno do umacniania chodników innymi elementami<sup>25</sup>.

Zatem pod pojęciem oszczędności drewna należy rozumieć bardziej racjonalne wykorzystanie surowca drzewnego. Sprowadza się to do pełnego wykorzystania masy drzewnej, do przedłużania okresu użytkowania drewna i wreszcie do wyeliminowania drewna z tych dziedzin przemysłu, w których mogą je zastąpić inne trwałe, względnie tańsze materiały.

Mimo że rozwój gospodarczy i technologiczny oraz ogromne potrzeby odbudowującej się Polski stawały przed lubuskimi leśnikami coraz to nowe wyzwania, udało się te poważnie zdewastowane, zeszpecone przez pożary i straty wojenne lasy przywrócić do normalnego życia. „Rozległe powierzchnie leśnych upraw, dziesiątki tysięcy hektarów pielęgnowanych coraz staranniej młodniaków, rokują nadzieję, że przyszłe pokolenia będą czerpały pełną garścią z zasobów leśnych”<sup>26</sup> – czytamy w majowym wydaniu „Gazety Zielonogórskiej” z roku 1961.

Myli się jednak ten, kto uważa, że gospodarka leśna ogranicza się tylko do pozyskiwania drewna i zalesiania wolnych obszarów. Hektary lasów stanowiły olbrzymią bazę surowców ubocznych dodatkowych, jak jagody i grzyby. W pojęciu tym mieści się także wiele zadań związanych z łowiectwem czy z pozyskiwaniem runa leśnego. Zbiactwo grzybów, głównie kurek, stanowiło ponadto ważne źródło utrzymania się ludności zamieszkującej lubuskie wsie. „Na 1000 ton kurek eksportowanych w ub. roku z kraju – 450 ton pochodzi właśnie z zielonogórskich lasów”<sup>27</sup>.

Innym ważnym zadaniem gospodarki leśnej było pozyskiwanie żywicy. W numerze z czerwca 1961 roku znajdujemy takie oto informacje:

Żywicowaniu poddaje się drzewa przeznaczone w najbliższym czasie do wycięcia. Drzewo eksploatuje się przez okres od 1 do 4 lat. Przy eksploatacji nagłej, kiedy zachodzi konieczność jak najszybszego wycięcia lasu, nacięcia na drzewach robi się codziennie, w pozostałych zaś wypadkach co trzy dni. (...) Wzorem leśników poznańskich wprowadza się usprawnienia przy żywicowaniu, dające dość pokaźne oszczędności. Polega ono na tym, że doniczki umocowano poprzednio do drzewa przy pomocy blaszek, obecnie są one podbijane pod korę. (...) Żywica ma wszechstronne zastosowanie do wyrobu dziesiątków produktów, takich jak: terpentyna, kalafonia, lakiery czy smoła. Stosowana w przemyśle perfumeryjnym i farmaceutycznym (mydła, plastry). Mieszanina żywicy z olejkami eterycznymi daje nam balsam. Połączenie zaś żywicy z gumą, ma szerokie zastosowania przy produkcji opon czy też gum. Tak więc żywica znalazła pełne zastosowanie w nowoczesnej chemii. Lasy Lubuskie są jej poważnym producentem. 85 proc. lasów w Polsce to lasy iglaste, a więc żywica. Popyt na nią jest bardzo duży, niestety nie można mu sprostać. Lasy trzeba eksploatować planowo, z myślą, że następne żywicowanie po wycięciu odbędzie się za 90 lat<sup>28</sup>.

25 Tamże.

26 „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 127 z 31maja, s. 3.

27 „Gazeta Zielonogórska” 1962, nr 249 z 19 października, s. 8.

28 „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 133 z 7 czerwca, s. 9.

Ponadto lasy lubuskie były wielkim eksporterem grubizny, kopalniaków i tarcicy, a więc drewna w stanie surowym.

Dziennikarze zielonogórscy podejmowali również rozważania nad bezpieczeństwem pracy w lesie. W październiku 1962 ukazał się w „Gazecie Zielonogórskiej” artykuł, którego autor zauważa, że

robotnik leśny na zrębie powinien pracować w hełmie ochronnym, w czasie deszczu lub zawieruchy powinien być się schować w specjalnym schronie, jednak nic takiego nie ma. (...) Grupa pracowników ośrodków transportu leśnego – traktorzyści, używają przyczep dłuźycowych bez hamulców pneumatycznych, które są powodem wielu wypadków przy pracy. (...) Cały szereg trudności w pracy powoduje fakt, że nie ma dobrze zorganizowanej produkcji narzędzi do pracy w lesie. Najprostszy przyrząd, niezbędny przy przewracaniu i ładowaniu drewna – kantak – dostają się często w ręce robotnika jako nieprzydatny złom. Kantaki nie są bowiem dostosowane do grubości drewna. Te, które otrzymują robotnicy nadawały by się do starodrzewów, a nie do pracy w naszych stosunkowo młodych drzewostanów. Podobnie kłopotliwe w użyciu są ciężkie pługi do przygotowania upraw, przy których nie brak wypadków. (...) Bhp w lasach to całe pasmo niedopatrzeń i zaniedbań. Niezwykle ofiarnych mamy ludzi w lasach skoro przy takim ogromie zaniedbań w zakresie bhp, potrafimy wykonywać wszystkie obowiązki na miarę pierwszego miejsca w kraju<sup>29</sup>.

Inny dziennikarz „Gazety Zielonogórskiej” w artykule z 20 marca 1964 roku ponownie wraca do kwestii bezpieczeństwa i higieny pracy w lasach. Jego rozważania oscylują wokół zagadnień związanych z kompleksową opieką zdrowotną, jaką powinni być objęci wszyscy pracownicy lasów państwowych. Autor zauważa, że

wszelkie kontrole społecznych inspektorów pracy i instrukcje bhp są tylko półśrodkami jeśli nie współdziała z nimi służba zdrowia. Obecnie do nadleśnictw dojeżdża lekarz chorób wewnętrznych i dentysta. Każdy nowo przyjęty pracownik stały jest kierowany do pracy zgodnie z zaleceniami lekarza. Jeśli np. ma słaby wzrok, nie może być operatorem piły mechanicznej, jeśli cierpi na żylaki, nie można zatrudniać go w odległych miejscach zamieszkania. Okresowe badania lekarskie przeprowadzane są na miejscu w nadleśnictwach. Tu pozostaje trwały ślad kontroli lekarskiej – karta zdrowia. Niemniej jednak są jeszcze miejsca zamieszkała przez ludność żyjącą z lasu, gdzie na lekarzy jeszcze czekają. Można tu spotkać robotników stale zatrudnionych od dziesięciu i więcej lat, którzy nie zetknęli się z tą formą opieki ze strony zakładu pracy. Wielu z nich pilnie potrzebuje opieki lekarza – specjalisty, choć nie zawsze to sobie uświadamiają. Jest jeszcze wiele stanowisk pracy obsadzonych przez ludzi o stanie zdrowia nie odpowiadającym wykonywanym przez nich czynnościach. Ludzie od piły i siekiery, pracownicy leśnego transportu, ludzie administrujący dziesiątki tysięcy leśnych przestrzeni wciąż czekają na lekarzy, na najprostszy zabieg<sup>30</sup>.

Praca w lesie wymagała nieprzebranych pokładów sił i energii, przekraczających niekiedy możliwości zdrowotne i wydolnościowe przeciętnego człowieka. Mimo to

29 „Gazeta Zielonogórska” 1962, nr 249 z 19 października, s. 4.

30 „Gazeta Zielonogórska” 1964, nr 68 z 20 marca, s. 5.

ludzi pracujących w lasach przez lata traktowano gorzej niż przedstawiciele innych zawodów. Toteż 28 lutego 1968 roku w „Gazecie Zielonogórskiej” pojawił się artykuł, którego autor postulował konieczność „podniesienia rangi robotnika leśnego do rangi robotnika przemysłowego”<sup>31</sup>, gdyż w obliczu stale wzrastających planów produkcyjnych leśnictwo nie można sobie pozwolić na utratę wykwalifikowanej kadry pracowniczej. Zwłaszcza, że inne gałęzie przemysłu oferowały lżejszą, lepiej płatną i przede wszystkim bezpieczniejszą pracę, co stanowiło bezpośrednią przyczynę deficytu kadrowego w leśnictwie.

Tabela 4. Przeciętne zatrudnienie w 1969 r.  
Table 4. Average employment in 1969

| Lata/<br>/województwa | Ogółem | Grupa eksploracyjna |                              |                                   |      |      | Grupa<br>pozaeksplo-<br>racyjna |
|-----------------------|--------|---------------------|------------------------------|-----------------------------------|------|------|---------------------------------|
|                       |        | Razem               | w tym:                       |                                   |      |      |                                 |
|                       |        |                     | robotnicy                    | pracownicy                        |      |      |                                 |
|                       |        |                     | inżynieryjno-<br>-techniczni | administra-<br>cyjno-<br>-biurowi |      |      |                                 |
| Polska 1964/65        | 161919 | 160142              | 125022                       | 14630                             | 8077 | 1777 |                                 |
| 1967/68               | 159892 | 158247              | 120918                       | 15017                             | 8564 | 1645 |                                 |
| 1968/69               | 155656 | 153992              | 118060                       | 15110                             | 8663 | 1664 |                                 |
| białostockie          | 10174  | 10012               | 7428                         | 1014                              | 641  | 162  |                                 |
| bydgoskie             | 8366   | 8323                | 6217                         | 1001                              | 612  | 43   |                                 |
| gdańskie              | 6697   | 6665                | 5081                         | 647                               | 414  | 32   |                                 |
| katowickie            | 7944   | 7686                | 6073                         | 731                               | 387  | 258  |                                 |
| kieleckie             | 8289   | 8202                | 6086                         | 759                               | 486  | 87   |                                 |
| koszalińskie          | 13299  | 13261               | 10532                        | 1422                              | 685  | 38   |                                 |
| krakowskie            | 9738   | 9578                | 7637                         | 751                               | 449  | 160  |                                 |
| lubelskie             | 7423   | 7288                | 5425                         | 636                               | 425  | 135  |                                 |
| łódzkie               | 5066   | 4982                | 3655                         | 471                               | 307  | 84   |                                 |
| olsztyńskie           | 11237  | 11192               | 8637                         | 1079                              | 573  | 45   |                                 |
| opolskie              | 6362   | 6346                | 4931                         | 673                               | 389  | 16   |                                 |
| poznańskie            | 8840   | 8777                | 6489                         | 1177                              | 536  | 63   |                                 |
| rzeszowskie           | 14319  | 14139               | 11401                        | 1133                              | 636  | 180  |                                 |
| szczecińskie          | 7305   | 7274                | 5539                         | 731                               | 436  | 31   |                                 |
| warszawskie           | 6315   | 6143                | 4397                         | 511                               | 386  | 172  |                                 |
| wrocławskie           | 12939  | 12843               | 10071                        | 1177                              | 624  | 96   |                                 |
| zielonogórskie        | 11343  | 11281               | 8461                         | 1197                              | 677  | 62   |                                 |

Źródło: *Leśnictwo 1969, 1970*, GUS PRL, Warszawa, s. 4.

31 „Gazeta Zielonogórska” 1968, nr 50 z 28 lutego, s. 3.

„Lubuskie leśnictwo cierpi na chroniczny brak osad, co jest główną przyczyną angażowania do pracy ludzi z zewnątrz w okresach nasilonych zrębów i zalesień”<sup>32</sup> – czytamy w „Gazecie Zielonogórskiej” z dnia 22 listopada 1965 roku.

Musi im zabezpieczyć niezbędne warunki socjalno – bytowe, opłacać kwatery, organizować dowóz do miejsca pracy<sup>33</sup> – wylicza autor artykułu, dodając, iż związane z tym wydatki powodują, że robotnik sezonowy, mimo że mniej wydajny, jest droższy w utrzymaniu od stałego. – Zdając sobie z tego sprawę, dyrekcja wybudowała w roku ubiegłym (tj. 1964) 9 nowych osad, oddając je do użytku pracowników leśnych, w kilkunastu własne brygady przeprowadziły kapitalne remonty, do 13 doprowadziły światło elektryczne. W sumie na około 2 tys. osad leśnych, nie ma już osad niezelektryfikowanych<sup>34</sup>.

Mimo poczynionych wysiłków potrzeby w tym zakresie były w dalszym ciągu niezaspokojone.

Odpowiednia organizacja pracy, łatwy dostęp do opieki lekarskiej oraz przepisy prawne warunkujące bezpieczeństwo i pomagające zapobiegać wypadkom – to podstawowe zasady dbałości o zdrowie drwała. Niestety, paradoksalnie wprowadzanie do prac leśnych coraz nowszego sprzętu mechanicznego skutecznie utrudniało realizację powyższych założeń. Pracownicy ulegali wypadkom, gdyż nie zawsze potrafili radzić sobie z obsługą nowych urządzeń. Mechanizacji leśnictwa towarzyszyły ponadto choroby zawodowe, takie jak choroba wibracyjna, powodująca u pilarzy trwałe uszkodzenie nadgarstków, a także schorzenie układu oddechowego, kostno-stawowego, pokarmowego i choroby skóry.

Jednakże już w roku 1965, w artykule pt. *Zawód leśnika – coraz bardziej atrakcyjny*<sup>35</sup>, można przeczytać: „3 dni w tygodniu praca fizyczna w lesie, 3 dni nauka w ławie szkolnej. Nietrudno chyba domyślić się, że taki rozkład zajęć, dotyczyć może tylko kandydatów na piękną zawód leśnika”.

Poziom techniczny przemysłu zależny jest od stopnia kwalifikacji zawodowych, którego miernik stanowi szkolnictwo zawodowe i działalność doksztalająca. Nie dziwi zatem, że właśnie w województwie zielonogórskim funkcjonowały dwie szkoły techniczne przyuczające do zawodów w leśnictwie. Technika w Rzepinie i Rogozińcu umożliwiały uzyskanie tytułu technika-technologa leśnictwa. Absolwent legitymujący się takim dyplomem po odbyciu rocznego stażu pracy mógł objąć stanowisko leśniczego lub podleśniczego bądź pracować na równorzędnych stanowiskach w innych instytucjach podległych Ministerstwu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. Nie dziwi zatem, że zawód leśnika z roku na rok zyskiwał na atrakcyjności.

Ważnym zadaniem, przed jakim stanęło zielonogórskie leśnictwo, było zwrócenie uwagi społeczeństwa na zagadnienie ochrony przyrody i jej zasobów. W okresie powojennym dla osiągnięcia pełnego dochodu z lasu na ogromnych połaciach województwa zielonogórskiego wprowadzono lasy jednogatunkowe, zastępując nimi

32 „Gazeta Zielonogórska” 1965, nr 269 z 22 listopada, s. 5.

33 Tamże.

34 Tamże.

35 „Gazeta Zielonogórska” 1965, nr 172 z 22 lipca, s. 7.

dostosowany do siedliska las naturalny. Taki stan rzeczy sprawił, że aż 90% drzewostanu stanowiły sosny, przez co lasy te narażone były na szkody i pożary. Autor artykułu *Człowiek – las – przyroda*<sup>36</sup> wyraźnie zaznacza, że każda zmiana w środowisku naturalnym spowodowana działalnością człowieka winna być minimalizowana poprzez uzupełnianie ubytków i wzbogacanie zasobów przyrody. Gospodarcza działalność człowieka na obszarach leśnych musi być racjonalna i uzasadniona koniecznością zaspokojenia potrzeb społecznych.

Obowiązkiem zawodowym leśników w czasach odbudowy kraju stała się ponadto dążność do połączenia gospodarczej i pozagospodarczej funkcji lasu. Walory rekreacyjno-wypoczynkowe, jakie niewątpliwie posiada las (doceniane zwłaszcza w dobie dynamicznego rozwoju cywilizacji technicznej i urbanizacyjnej), nie mogą przesłaniać jego funkcji wodochronnej i glebochronnej oraz roli, jaką odgrywa on w kształtowaniu klimatu. W związku z tym – z myślą o potrzebach rozwojowych, zdrowotnych i wypoczynkowych mieszkańców miast – utworzono lasy komunalne. Stanowiły one część lasów państwowych, wyłączonych z państwowego gospodarstwa leśnego. Lasy te były udostępniane społeczeństwu, a zatem wyposażone w drogi, ścieżki, polany, schrony przed deszczem, ławki oraz place zabaw.

W obrębie granic administracyjnych Zielonej Góry jest kilka tysięcy hektarów lasów, ale tylko 184 ha lasów komunalnych<sup>37</sup> – czytamy w „Gazecie Zielonogórskiej” z dnia 9 czerwca 1966 roku. – Co gorsze – dodaje autor artykułu – te 184 hektary rozbite są na 42 części. Trudno w takiej sytuacji je zagospodarować. Miasto stale się rozwija, przybywa mu mieszkańców, przybywa zakładów produkcyjnych. Lasy komunalne, w których produkcja drewna nie jest głównym celem powinny mieć większy obszar i powinny być usytuowane w kilku dużych kompleksach<sup>38</sup>.

Mimo licznych problemów, z jakimi na przestrzeni lat borykało się lubuskie leśnictwo, rozwój gospodarki leśnej Ziemi Zachodnich z roku na rok nabierał tempa.

Upaństwowienie lasów prywatnych<sup>39</sup>, zmiany terytorialne oraz szereg przemian społecznych, gospodarczych i politycznych po drugiej wojnie światowej doprowadził do fundamentalnych przeobrażeń w polskich lasach. Cały obszar Lasów Państwowych podzielono na szesnaście dyrekcji Lasów Państwowych, a do 1950 roku, na siedemnaście Rejonów Lasów Państwowych<sup>40</sup>.

Do 1950 roku Lasy Państwowe tworzyły odrębną gałąź gospodarki narodowej, która charakteryzowała się nadwyżką dochodów nad wydatkami. Jednostkami, które sprawowały funkcje wykonawcze, były nadleśnictwa oraz komórki organizacyjne do zadań szczególnych, wymagające wyodrębnienia z nadleśnictw, ze względu na ich

36 „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 244 z 14 października, s. 7.

37 „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 135 z 9 czerwca, s. 5.

38 Tamże.

39 *Leśnictwo Polskie...*, s. 7.

40 *Kronika leśnictwa zielonogórskiego w pięćdziesięcioleciu 1945–1995*, 1995. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Zielona Góra, s. 8.

specyficzny charakter. Natomiast ogniwo pośrednie stanowiły dyrekcje Lasów Państwowych<sup>41</sup>.

Wraz z nastaniem Polski Ludowej nadeszły lata tak zwanej gospodarki planowej, strukturalnie wzorowanej na systemie sowieckim.

Okres gospodarki centralnie sterowanej w leśnictwie zostawił swe wyraźne piętno w lubuskich lasach. Leśnictwo musiało wówczas sprostać wymogom wciąż rozwijającego się przemysłu, zwłaszcza drzewnego<sup>42</sup>, a także oprzeć się kolejnym modyfikacjom administracyjnym, jakim poddawano Lasy Państwowe. W 1970 roku rozpoczął się proces tworzenia większych powierzchniowo nadleśnictw przez łączenie kilku administracyjnych obszarów nadleśnictw razem<sup>43</sup>. Efektem tych poczynań było zmniejszenie liczby nadleśnictw z osiemdziesięciu ośmiu do zaledwie dwudziestu ośmiu. Przekształcenia dotyczyły również wielkości powierzchni, którą zarządzały nadleśnictwa oraz leśnictwa<sup>44</sup>. Przeciętny obszar nadleśnictwa, który wynosił pierwotnie około siedem tysięcy sto hektarów, zwiększył się prawie trzykrotnie i po przeobrażeniach wynosił dwadzieścia dwa tysiące trzysta hektarów<sup>45</sup>. Równocześnie ze zmianami w tej płaszczyźnie powiększono granice administracyjne leśnictw do tysiąc sześćset siedemdziesiąt jeden hektarów<sup>46</sup>.

W dniu 30 czerwca 1975 roku, za sprawą decyzji Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, został zlikwidowany Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Zielonej Górze. W konsekwencji tej decyzji, najbardziej zalesione województwo w Polsce pozostało bez własnego Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych<sup>47</sup>. Jednak już od 1 stycznia 1978 roku, po dwuipółrocznej przerwie, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Zielonej Górze został ponownie przywrócony do swoich funkcji<sup>48</sup>. W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju (powiększyła się liczba województw z 17 do 49) od 1975 roku zasięg terytorialny w porównaniu z pierwotnym stanem sprzed likwidacji uległ znaczącemu zmniejszeniu. Obejmował on bowiem jedynie obszar administracyjny ówczesnego województwa zielonogórskiego<sup>49</sup>. Nowemu Okręgowi Zarządu Lasów Państwowych podlegało szesnaście nadleśnictw, przy czym niektóre z połączonych nadleśnictw zarządzały obszarem sięgającym niekiedy od dwóch i pół do trzech tysięcy hektarów. Na tym etapie przemian nastąpił również trudny okres dla służby leśnej, a w szczególności leśniczych. Po zlikwidowaniu stanowiska podleśniczego oraz gajowego leśnicy wykonywali swoją pracę w znacznym osłabieniu

41 J. Broda, *Historia leśnictwa w Polsce*, Wyd. AR im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań 2000, s. 199.

42 Tamże, s. 192.

43 Tamże.

44 L. Banach, 2009. *60 lat istnienia lubuskiej administracji leśnej*, [w:] *Lasy zielonogórskie na przestrzeni wieków. Kulturowa rola lasu w dziejach*, red. T. Jaworski, M. Maciantowicz, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 15.

45 *Kronika leśnictwa...*, s. 29.

46 L. Banach, *60 lat istnienia...*, s. 15.

47 *Kronika leśnictwa...*, s. 24.

48 Tamże, s. 29.

49 J. Broda, 2000. *Historia leśnictwa w Polsce*, s. 208.



kadrowym. Ten stan potęgował fakt, że postępy w kwestii mechanizacji zostały zahamowane. Dokładano również starań, aby odzyskać utracone stanowisko gajowego poprzez zredukowanie obszaru leśnictwa, a w niektórych przypadkach nawet nadleśnictw<sup>50</sup>. Niemniej jednak zabiegi dotyczące zwiększenia liczby pracowników na stanowisku leśniczego w skali krajowej, nie pokrywały się równocześnie z gwarancją poziomu wykwalifikowania tych osób. Przyczyną tego było stosowanie błędnej polityki kadrowej, która przejawiała się bezkrytycznym obsadzaniem stanowisk osobami, niemającymi wymaganych kwalifikacji zawodowych oraz pozbawianiem pracy doświadczonych pracowników, wątpliwych pod względem ideologicznym<sup>51</sup>. Zwrócić należy uwagę na to, że upolitycznienie stanowisk w leśnictwie w owym czasie było nieuniknione ze względu na dominujący wówczas model organizacji.

Upaństwowienie lasów prywatnych po drugiej wojnie światowej nie spowodowało zmniejszenia użytkowania lasu. Wielkie pozyskiwanie drewna w drugiej połowie XX wieku, chociaż miało uzasadnienie w coraz większych potrzebach przemysłu drzewnego, to jednak w stosunku do zasobności i możliwości produkcyjnych było zbyt duże<sup>52</sup>. Charakter, przebieg i tempo zmian, jakie dokonywały się w leśnictwie lubuskim po drugiej wojnie światowej, przez lata rejestrowała prasa zielonogórska. Głównym nośnikiem informacji na temat leśnictwa w Zielonej Górze był najpopularniejszy w okresie powojennym periodyk – „Gazeta Zielonogórska”. Artykuły, poruszające tematykę związaną z leśnictwem, jakie przez lata ukazywały się na jego łamach, ograniczały się jednak w dużej mierze do przekazania ogólnych informacji dotyczących zamian zachodzących w lubuskich lasach. Niemniej jednak stanowią one cenne źródło informacji, pozwalające śledzić tempo owych zmian oraz kierunki rozwoju gospodarki leśnej dawnego województwa zielonogórskiego.

Analizując artykuły prasowe podejmujące tematykę związaną z leśnictwem, jakie pojawiały się na łamach lubuskich periodyków od 1945 do 1980 roku, autor niniejszej pracy pragnął dowiedzieć się, jaką wartość historyczną one reprezentują.

## LITERATURA

- BANACH L., 2009. *60 lat istnienia lubuskiej administracji leśnej*, [w:] *Lasy zielonogórskie na przestrzeni wieków. Kulturowa rola lasu w dziejach*. Red. T. Jaworski, M. Maciantowicz, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra, s. 11–18.
- BEMA W., 1999. *Dzieje Puszczy Zgorzelecko-Osiecznickiej*. Agat, Zgorzelec, s. 69–81.
- BRODA J., 2000. *Historia leśnictwa w Polsce*. Wyd. AR im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, Poznań, s. 168–348.
- BRODA J., 2007. *Dzieje najnowsze leśnictwa w Polsce 1918–2006*. Polskie Towarzystwo Leśne, Warszawa, s. 7–202.

50 *Kronika leśnictwa...*, s. 24.

51 Tamże, s. 201.

52 J. Broda, 2007. *Dzieje najnowsze leśnictwa w Polsce 1918–2006*, Polskie Towarzystwo Leśne, Warszawa, s. 291.

- GORZELAK A., 2006. *Zalesienie i zadrzewienie kraju*, [w:] *Z dziejów lasów państwowych i leśnictwa polskiego 1924–2004. Lata powojenne i współczesność*. Red. A. Szujewski, Centrum Informacyjne Lasów Państwowych, Warszawa, s. 97–121.
- Kronika leśnictwa zielonogórskiego w pięćdziesięcioleciu 1945–1995*, 1995. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych, Zielona Góra, s. 1–36.
- Leśnictwo 1969*, 1970. GUS PRL, Warszawa, s. 1–57.
- Leśnictwo Polskie w okresie drugiej wojny światowej*, 1967. Red. T. Molenda i in. Państwowe Wydawnictwo rolnicze i leśne, Warszawa, s. 3–8.
- Oblicza prasy Ziemi Zachodnich w latach 1945–2012*, 2013. Red. A. Buck, P. Bartkowiak, D. Kotlarek. Zielona Góra, s. 113–127, 187–208.
- RÓŻYCKA-GLASSOWA M., 1978. *Technika produkcji, maszyny i narzędzia w przemyśle*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie od 1795 do 1870 roku*. Red. E. Kowecka. PAN, Wrocław, s. 143–179.
- Statystyka leśnictwa 1968*, 1969. GUS PRL, Warszawa, s. 6–61.

### Czasopisma

- „Gazeta Lubuska” 1950, nr 142 z 24 maja, s. 3.
- „Gazeta Lubuska” 1950, nr 42 z 11 lutego, s. 4.
- „Gazeta Lubuska” 1950, nr 46 z 15 lutego, s. 5.
- „Gazeta Lubuska” 1950, nr 62 z 3 marca, s. 3.
- „Gazeta Zielonogórska” 1955, nr 3 z 4 stycznia, s. 4.
- „Gazeta Zielonogórska” 1957, nr 85 z 9 kwietnia, s. 6.
- „Gazeta Zielonogórska” 1958, nr 85 z 6 grudnia, s. 3.
- „Gazeta Zielonogórska” 1959, nr 260 z 31 października/1 listopada, s. 3.
- „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 127 z 31 maja, s. 3.
- „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 133 z 7 czerwca, s. 9.
- „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 41 z 17 lutego, s. 5.
- „Gazeta Zielonogórska” 1961, nr 43 z 20 lutego, s. 4.
- „Gazeta Zielonogórska” 1962, nr 249 z 19 października, s. 4.
- „Gazeta Zielonogórska” 1964, nr 68 z 20 marca, s. 5.
- „Gazeta Zielonogórska” 1965, nr 172 z 22 lipca, s. 7.
- „Gazeta Zielonogórska” 1965, nr 269 z 22 listopada, s. 5.
- „Gazeta Zielonogórska” 1965, nr 269 z 22 listopada, s. 5.
- „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 135 z 9 czerwca, s. 5.
- „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 244 z 14 października, s. 7.
- „Gazeta Zielonogórska” 1966, nr 250 z 21 października, s. 3.
- „Gazeta Zielonogórska” 1968, nr 50 z 28 lutego, s. 3.
- „Gazeta Zielonogórska” 1970, nr 80 z 6 kwietnia, s. 5.

## GOSPODARKA LEŚNA W PRASIE ZIELONOGÓRSKIEJ PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

### Streszczenie

Upaństwowienie lasów prywatnych po drugiej wojnie światowej nie przyczyniło się do ograniczenia użytkowania lasu. Wielkie pozyskiwanie drewna w pierwszych

dziesięcioleciach, chociaż miało uzasadnienie w coraz większych potrzebach przemysłu drzewnego, to jednak w stosunku do zasobności i możliwości produkcyjnych było zbyt duże.

Prasa regionalna zachodniej Polski dość wybiórczo podchodziła do zagadnień leśnych, mimo że nowo przyłączone do Polski Ziemie Zachodnie stanowiły najbardziej zalesiony region kraju. Zagadnienie gospodarki leśnej niektórych obszarów Ziem Zachodnich zostało opracowane w oparciu o teksty i informacje, jakie przekazywała na przestrzeni trzech dekad prasa zielonogórska, w szczególności zaś „Gazeta Zielonogórska”.

**Słowa kluczowe:** gospodarka leśna, „Gazeta Zielonogórska”, odnowienia, zalesienia, tartak

## FOREST ECONOMY IN ZIELONA GÓRA PRESS AFTER THE WORLD WAR II

### S u m m a r y

The nationalization of private property forests after World War II has not caused the decrease of its using. Although the great gaining of wood in first decades had its grounds in bigger needs of wood industry, it still was too big when compared to the wealth and production possibilities.

The regional press in western Poland approached the topic of forests quite selectively, despite these newly joined grounds being the most wooded part of the country. The topic of some western areas' forest economy has been analyzed on the base of texts and comments made by the press of Zielona Góra, especially “Gazeta Zielonogórska”, during last three decades.

**Key words:** forest economy, „Gazeta Zielonogórska”, reforestation, afforestation, sawmill

